

Sygn. akt I ACa 208/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M. (1) i E. P.

przeciwko Gminie Z. i Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...) w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 25 września 2017 r., sygn. akt I C 103/17

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Ewa Jastrzębska
---------------------------	---------------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 208/18

UZASADNIENIE

Powodowie R. M. (1) i E. P. wnieśli 25 maja 2013 r. pozew przeciwko Gminie Z., żądając zasądzenia na rzecz każdego z nich po 200.000 zł. Po ostatecznym sprecyzowaniu podstawy faktycznej żądania, co nastąpiło w piśmie procesowym z 15 sierpnia 2017 r.-k. 468-469, na rozprawie

k. 478, w piśmie procesowym z 21 września 2017 r.-k. 519-522 i na rozprawie

– k. 577, powodowie powołali się na art. 160 k.p.a. jako podstawę prawną roszczeń, ponadto wskazali, że wywodzą swoje roszczenie z dwóch decyzji administracyjnych z 5 września 1988 r., nakazujących obu powodom opróżnienie lokalu i przedzielających im lokal zamienny. Obie decyzje były obarczone kwalifikowaną wadą z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., ponieważ wydano je z rażącym naruszeniem prawa, co stwierdziło w swoich decyzjach Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Decyzje SKO stały się ostateczne, po prawomocnej odmowie ich uzupełnienia, co miało miejsce z dniem 19 sierpnia 2010 r. Wreszcie od obu orzeczeń SKO były wniesione skargi administracyjne do WSA w Gliwicach, a od wyroków WSA w Gliwicach wniesiono skargi kasacyjne, które 25 października 2012 r. oddalił NSA w Warszawie. Zdaniem powodów istnienie związku przyczynowego między decyzjami wydanymi w 1988 r., a doznaną przez nich szkodą jest bezsporne. W konsekwencji tych decyzji orzeczono eksmisję powodów, na żądanie nowych właścicieli odcięto dostawy energii elektrycznej i wody, właściciele włamali się do lokali zajmowanych przez powodów, dewastowali budynek, powodów wymeldowano, a czynności wobec nich podjął komornik. Opisując szkodę jaką ponieśli w konsekwencji wydania decyzji z 1988 r., powodowie podali, że na żądane przez każdego z nich 200.000 zł, składają się dwa elementy. Pierwszy to utrata możliwości wykupienia lokali od Gminy Z. ze skorzystaniem z 95% bonifikaty. Powodowie oszacowali, że ich szkoda z tego tytułu wynosi po 100.000 - 140.000 zł. Drugi to krzywda, której doznali poprzez zmuszenie ich do wegetowania w warunkach urągających ich godności. Odcinano im dopływ wody, energii, zatykano odpływ ścieków, przewody kominowe, wycinano drzewa i krzewy. To wszystko odbiło się na zdrowiu powodów

i członków ich rodzin. Za każdy dzień tej poniewierki powodowie powinni otrzymać po 20 zł, co w stosunku do E. P. za okres od 1 lipca 2003 r. do 7 sierpnia 2013 r. daje kwotę 216.240 zł, a w stosunku do R. M. (1) za okres od 1 lipca 2003 r. do 25 maja 2013 r. to 66.540 zł, przy czym powodowie ograniczyli swoje roszczenia łącznie co do sumy obu elementów do kwot po 200.000 zł.

Pozwana Gmina Z. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu.

Zarzuciła, że nie ma legitymacji biernej, ponieważ obie decyzje zostały wydane przez organ administracji państwowej właściwości szczególnej. Gmina Z. nie przyjęła zobowiązań wynikających z tych decyzji co potwierdza treść art. 36 ust 3 pkt 3 ustawy z 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych. Zobowiązania te przejął Skarb Państwa. Dodatkowo pozwana podniosła, że po wydaniu decyzji o zwrocie właścicielom nieruchomości przy ulicy (...) w Z., wiele razy oferowała powodom szereg lokali mieszkalnych. Powodowie nie przyjęli tych ofert. Sąd Rejonowy w Zawierciu, w konsekwencji rozpoznania powództwa o eksmisję powodów, ustalił dla nich prawo do lokalu socjalnego. Gmina złożyła taką ofertę zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego, ale samą umowę podpisano dopiero w 2013 r.

Na wniosek powodów, w dniu 5 lipca 2017 r. wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Skarb Państwa - Wojewodę (...) w(...)

– k. 454.

Pozwany Skarb Państwa - Wojewoda (...) w (...), wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów postępowania.

Zarzucił, że jeśli powodowie wywodzą swoje roszczenie z faktu nie wywiązywania się przez Gminę Z. ze swoich obowiązków w zakresie zapewnienia powodom lokali, które powinny być im zapewnione po zwrocie pierwotnemu właścicielowi nieruchomości przy ulicy (...) w Z., to Skarb Państwa nie ma legitymacji biernej. Gdyby sąd nie podzielił tego stanowiska, to pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Roszczenie wynika bowiem z zaniechania dokonania czynności, które powinny mieć miejsce w 2001 r., do przedawnienia należy stosować przepisy ogólne kodeksu cywilnego, zatem zarówno 3 letni, jak i 10 letni termin przedawnienia, upłynął zanim wniesiono pozew w stosunku do Skarbu Państwa. Nadto zarzucił, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy decyzjami wskazywanymi przez powodów z 1988 r., a szkodą.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie:

1. oddalił powództwo;

2. nie obciążył powodów kosztami procesu;

3. przyznał adwokatowi T. W. od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Częstochowie 4.428 złotych, w tym podatek VAT w kwocie 828 złotych, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu powodom.

Ustalił w motywach, iż w dniu 20 maja 1977 r. Naczelnik Miasta Z. wydał decyzję o wywłaszczeniu na rzecz Państwa nieruchomości położonej

w Z. przy ulicy (...), stanowiącej własność R.

i A. M.. W decyzji ustalono odszkodowanie za wywłaszczoną nieruchomość, oraz wskazano, że decyzję wydano na podstawie art. 15, 21 i 22 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości.

W decyzji wskazano, że wywłaszczenie następuje w celu wykorzystania nieruchomości pod budowę szkoły podstawowej z basenem. W dniu 23 listopada 1979 r. Wojewoda (...) uchylił w/w decyzję w części dotyczącej odszkodowania i orzekł nową wysokość odszkodowania w kwocie 629.248 st. zł.

Dowód: decyzja o wywłaszczeniu -k. 6, decyzja z 23 listopada 1979 r.-k. 429.

W dniu 5 września 1998 r. Kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Z. wydał dwie decyzje nakazujące E. P.

i T. P. (decyzja nr (...)), oraz R. M. (2) i J. M. (decyzja nr (...)), opróżnienie lokalu mieszkalnego mieszczącego się w Z. przy ulicy (...) i przydzielił im jako lokal zamienny lokal mieszkalny położony w Z. przy ulicy (...).

Dowód: decyzje o opróżnieniu lokalu mieszkalnego i przydziale lokalu zamiennego -k. 7-8.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w C., decyzjami z 18 maja

2010 r. w stosunku do decyzji nr (...) i z 21 maja 2010 r. w stosunku do decyzji nr (...), stwierdziło, że zostały one wydane z naruszeniem prawa, ale wobec tego, że wywołały nieodwracalne skutki prawne, nie można było stwierdzić ich nieważności. Naruszenie prawa polegało na tym, że dokonano przydziału lokali zamiennych, które nie pozostawały w dyspozycji organu administracji i nie stanowiły lokali zamiennych. Obie decyzje z chwilą wydania były ostateczne.

Dowód: decyzje Samorządowego Kolegium Odwoławczego -k. 28-35

Postanowieniami z 8 i 9 lipca 2010 r., utrzymanymi w mocy postanowieniami

z 19 sierpnia 2010 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w C. odmówiło uzupełnienia decyzji SKO z 18 maja 2010 r. i 21 maja 2010 r.

Dowód: postanowienia Samorządowego Kolegium Odwoławczego w C. - k. 470-477.

W dniu 10 marca 1989 r. E. P. i R. M. (1) zawarli dwie niezależne od siebie umowy najmu lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ulicy (...) o powierzchni użytkowej prawie 71 metrów kwadratowych.

Dowód: umowy najmu z 10 marca 1989 r. -k. 220-223.

W dniu 2 stycznia 2001 r. Starosta (...) orzekł o zwrocie właścicielom nieruchomości przy ulicy (...), która po zmianie nazw ulic jest położona przy ulicy (...) w Z..

Dowód: decyzja o zwrocie nieruchomości -k. 154-155.

Sąd Rejonowy w Zawierciu wyrokiem z 1 lipca 2003 r. w sprawie I C 33/03, nakazał eksmisję powodów z nieruchomości przy ulicy (...) w Z. (dawniej K. 65) i ustalił, że oboje powodowie mają prawo do lokalu socjalnego.

Dowód: kopia wyroku k. 156.

Powódka E. P. od 2004 r. składała wnioski do Gminy Z.

o możliwość nabycia od gminy lokalu komunalnego. Odpowiedziano jej, że lokale komunalne można sprzedać tylko najemcom, E. P. wówczas nie miała statusu najemcy lokalu. Gmina w dniu 23 sierpnia 2010 r. odmówiła także R. M. (1) sprzedaży lokalu przy ulicy (...), podając, że nie jest jego najemcą.

Dowód: pismo do powódki z 27 sierpnia 2004 r., pismo do powoda z 23 sierpnia 2010 r. -k. 260.

W 2009 r. Gmina Z. udzielała 95% bonifikat najemcom, którzy wykupywali od gminy lokale mieszkalne.

Dowód: zarządzenie Prezydenta Miasta Z. -k. 243-245, uchwały Rady Miejskiej w Z. -k. 246-253.

Gmina Z. ponaglała Komornika Sądowego Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Zawierciu o szybsze wykonanie eksmisji powodów z lokalu przy ulicy (...) w Z., wskazując, że powodom zaoferowano dwa lokale mieszkalne w Z., przy ulicy (...) i przy ulicy (...).

Dowód: pisma pozwanej Gminy Z. ponagląjące komornika o wykonanie eksmisji -k. 229-230.

Sąd Rejonowy w Zawierciu wyrokiem z 6 marca 2013 r. w sprawie I C 891/12, ustalił, że pomiędzy małżonkami P., a Gminą Z. doszło do zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego 19 kwietnia 2006 r. W dniu 30 sierpnia 2013 r. doszło do zawarcia przez gminę Z. z powódką umowy najmu lokalu socjalnego przy ulicy (...).

Dowód: kopia wyroku k. 157, umowa najmu lokalu socjalnego -k. 239-241.

R. M. (1) został eksmitowany z lokalu przy ulicy (...)

w Z. i przekwaterowano go do lokalu przy ulicy (...)

w Z.. Zamieszkała z nim także córka E. P. z mężem i ich dzieckiem. R. M. (1) odmawiał podpisania umowy najmu tego lokalu, ponieważ nie dostosowano go do potrzeb osoby niepełnosprawnej, poruszającej się na wózku inwalidzkim. E. P. była gotowa podpisać umowę najmu tego lokalu, ale Gmina Z. nie zgadzała się na to.

Dowód: pismo do ZGM z 15 sierpnia 2006 r. i odpowiedź na nie -k. 48-51

R. M. (1) otrzymał skierowanie z 19 kwietnia 2006 r. do zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego przy ulicy (...), przy czym obejmowało ono także E. P. jako osobę, które miała nie być najemcą lokalu, tylko miała prawo w nim zamieszkać. Oferowano wcześniej R. M. (1) jeszcze inne lokale zamiennie, przy ulicy (...) w Z., przy ulicy (...) w Z., przy ulicy (...) w Z. i przy ulicy (...) w Z..

Dowód: skierowanie z 19 kwietnia 2006 r. -k. 502, oferty lokali zamiennych - k. 505- 509, pisma powodów -k. 525-526, 528, 531, 534.

Wskazał sąd pierwszej instancji, iż powodowie wywodzą swoje roszczenie

z decyzji administracyjnych wydanych w 1988 r. W ich wyniku przekwaterowano powodów do lokalu zamiennego, a po zwrocie nieruchomości poprzednim właścicielom orzeczono eksmisję powodów. Sąd orzekając ich eksmisję ustalił ich prawo do lokalu socjalnego. Gmina Z. ponaglała komornika by eksmitował powodów, a nowi właściciele dewastowali budynek, w którym nadal mieszkali powodowie, odcinając im media. Jako pierwszy do lokalu socjalnego trafił R. M. (1) (w roku 2004). Gmina Z. wskazała jego jako osobę, z którą jest gotowa podpisać umowę najmu lokalu socjalnego, odmawiając podpisania takiej umowy powódce. R. M. (1) zamieszkał z żoną w lokalu przy ulicy (...). Do tego lokalu wprowadziła się też powódka z rodziną, gdy nie byli już w stanie mieszkać przy ulicy (...).

W 2006- 2007 r. R. M. (1) wyprowadzili się do innego lokalu, zakupionego za 38.000 zł, znajdującego się w bloku obok tego, w którym był lokal socjalny. Powódka ubiegała się o wykup lokalu przy ulicy (...), ale Gmina Z. odmawiała jej tego prawa twierdząc najpierw, że nie jest jego najemcą, a potem, że wykup lokali nie dotyczy lokali socjalnych. Gmina Z. składała powodom kilka ofert zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego, ale powodowie ich nie przyjmowali, bo nie uwzględniała niepełnosprawności R. M. (1) i konieczności bliskiego położenia oferowanych lokali, by móc zapewnić nad nim opiekę.

Dowód: zeznania powodów -k. 479-482.

Podkreślił sąd pierwszej instancji, iż niemal wszystkie ustalone przez sąd okoliczności faktyczne były w tej sprawie niesporne, dodatkowo zostały potwierdzone dowodami w postaci dokumentów i zeznań. Sporne były jedynie przyczyny odmowy przyjmowania ofert zawarcia umowy najmu lokali socjalnych, ale z punktu widzenia rozstrzygnięcia, ta kwestia nie ma żadnego znaczenia. Zgodnie z wytycznymi Sądu Apelacyjnego w (...), rzeczą sądu pierwszej instancji było ustalenie podstawy faktycznej żądania. Co do niej powodowie kilka razy kategorycznie wskazali, że są nią decyzje z 1988 r., wskazali nawet jako podstawę prawną art. 160 k.p.a. Doszło przez pewien czas do rozbieżności stanowisk powodów i ich pełnomocnika z urzędu, który wskazał na fakt nie wypłacenia powodom odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość. Jednak powodowie nie chcieli kierować postępowania w tym kierunku, zresztą oznaczałoby to niedopuszczalność drogi sądowej, z uwagi na możliwość wszczęcia egzekucji decyzji administracyjnej określającej odszkodowanie. W każdym razie wola mocodawcy ma znaczenie decydujące i to powodowie zakreślili przedmiot tego postępowania.

Z tego względu Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe powodów o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: B. D., J. R., małżeństwa P., T. P., D. K. dla ustalenia poniesionych przez powodów kosztów remontu lokalu przy ulicy (...)

w Z. -k. 266, oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości na okoliczność waloryzacji odszkodowania ustalonego w decyzji wywłaszczeniowej -k. 219. Okoliczności, które miały być wykazane tymi dowodami nie mieszczą się w podstawie faktycznej żądania powodów. Sąd ten oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. M. - lekarza rodzinnego, na okoliczność stanu zdrowia powoda, oraz na tę samą okoliczność opinii biegłego lekarza -k. 522. Okoliczności te także nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro powodowie domagali się zadośćuczynienia z powodu warunków, w których przyszło im mieszkać na skutek wadliwości decyzji z 1988 r. Warunki bytowe powodowie opisali w swoich zeznaniach, niewątpliwie mogły mieć wpływ na ich złe samopoczucie i pogarszanie się ich zdrowia. Zatem było zbędne przesłuchiwanie na te okoliczności świadka i dopuszczanie dowodu z opinii biegłego.

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo nie jest zasadne. Sąd Apelacyjny w (...), uchylając wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie wydany w tej sprawie jako pierwszy, polecił sądowi pierwszej instancji, aby przede wszystkim ustalił podstawę faktyczną żądania powodów, a po jej ustaleniu przeprowadził postępowanie dowodowe. Zobligowano więc pełnomocnika powodów do wskazania precyzyjnie podstawy faktycznej żądania, jak i wyliczenia jego wysokości, wskazania co wchodzi w skład żądanych kwot po 200.000 zł. Zarysowała się

(jak już pisano) pewna rozbieżność stanowisk pełnomocnika z urzędu powodów, który stwierdził, że Skarb Państwa nie wypłacił powodom należnego im odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość w wysokości wynikającej z decyzji z 23 listopada 1979 r. Wniósł zatem na drodze administracyjnej o wypłatę odszkodowania. To stanowisko pełnomocnika powodów zapewne zmyliło zastępcę procesowego Skarbu Państwa, który w ostatnim piśmie przygotowawczym wniósł w tej części o odrzucenie pozwu (niedopuszczalność drogi sądowej). Przy czym wniosek ten jest bezprzedmiotowy, bowiem z kategorycznego stanowiska samych powodów wynika, że nie wywodzą oni roszczenia ani z decyzji o wywłaszczeniu, ani z decyzji określającej wysokość odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość. W tym przedmiocie stanowisko pełnomocnika powodów, nie może być sprzeczne ze stanowiskiem samych powodów,

decyduje wola mocodawcy i to powodowie określili finalnie przedmiot sporu, jego podstawę faktyczną, oraz wysokość roszczenia.

Podkreślił sąd pierwszej instancji, iż powodowie w niniejszej sprawie wywodzą swoje roszczenie z dwóch decyzji wydanych w dniu 5 września 1998 r. przez Kierownika Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Z., nakazujących E. P. i T. P. (decyzja nr (...)), oraz R. M. (2) i J. M. (decyzja nr (...)), opróżnienie lokalu mieszkalnego mieszczącego się w Z. przy ulicy (...) i przydzielających im jako lokal zamienny, lokal mieszkalny położony w Z. przy ulicy (...) - k. 7-8. Ponieważ decyzjami SKO stwierdzono, że obie w/w decyzje zostały wydane z naruszeniem prawa, ale wobec tego, że wywołały nieodwracalne skutki prawne, nie można było stwierdzić ich nieważności, powodowie wskazali jako podstawę prawną swego roszczenia art. 160 k.p.a. Przy tak określonej podstawie faktycznej żądania zdaniem sądu pierwszej instancji na wstępie należy ocenić, który z pozwanych może być potencjalnie legitymowany biernie w tym procesie. Rozstrzygnąć to należy

z odwołaniem się do przepisów ustawy z 10 maja 1990 r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U.1990.32.191). Zgodnie z art. 36 ust 3 pkt 3 w/w ustawy Skarb Państwa przejmuje zobowiązania i wierzytelności rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego i stopnia wojewódzkiego wynikające z prawomocnych orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych wydanych przed dniem 27 maja 1990 r. oraz zobowiązania i wierzytelności powstałe w związku z wykonaniem tych orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych. Obie decyzje z 5 września 1988 r. wydał Kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Z., który zgodnie z art. 135 ust 1 ustawy z 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego

(Dz.U. 1988.26.183 tekst jednolity), był terenowym organem administracji państwowej o właściwości szczególnej. Nie ulega zatem wątpliwości, że przy tak określonej przez powodów podstawie faktycznej żądania, pozwana Gmina Z. nie miała w tym procesie legitymacji biernej, a miał ją Skarb Państwa. Dla oceny tej kwestii nie ma także znaczenia to kiedy pojawiła się szkoda wynikająca z decyzji z 5 września 1988 r. To zdecydowało o oddaleniu powództwa w stosunku do pozwanej Gminy Z.. Zdaniem sądu pierwszej instancji

w powyższym stanie faktycznym w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie właściwe przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Do roszczeń

o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., bez względu na datę stwierdzenia nieważności lub stwierdzenia wydania jej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., również wtedy, gdy decyzje nadzorcze zapadły po dniu 1 września 2004 r., ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Stosownie do art. 160 § 1 i 2 k.p.a. (obowiązującym do

1 września 2004r.) stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji

z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego (...). W myśl art. 160 § 3 k.p.a. odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję

z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., chyba, że winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie ponosi inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji; w tym ostatnim przypadku roszczenie o odszkodowanie służy w stosunku do strony winnej powstania tych okoliczności. Zgodnie z art. 160 § 4 k.p.a.

o odszkodowaniu przysługującym od organu wymienionego w § 1 orzeka organ administracji publicznej, który stwierdził nieważność decyzji z powodu naruszenia przepisu art. 156 § 1 k.p.a., albo stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że została ona wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Dochodzenie odszkodowania od strony winnej powstania okoliczności wymienionych w art.

156 § 1 k.p.a. następuje w postępowaniu przed sądem powszechnym Stosownie do art. 160 § 5 k.p.a. strona niezadowolona z przyznanego jej odszkodowania przez organ administracji publicznej wymieniony w § 4, w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia jej decyzji w tej sprawie, może wnieść powództwo do sądu powszechnego. W myśl art. 160 § 6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Podkreślić należy, iż stosowanie do art. 160 § 1, 2 i 3 k.p.a. bez § 6, dotyczącego przedawnienia, byłoby

nie do pogodzenia z założeniami przyświecającymi ustanowieniu przewidzianej w tych przepisach odpowiedzialności odszkodowawczej.

Roszczenie o naprawienie szkody wynikające z decyzyjnego (administracyjnego) stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. lub stwierdzenia wydania jej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. przedawnia się więc

z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja

w przedmiocie takiego stwierdzenia (art. 160 § 6 k.p.a.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała (lub się ujawniła). Skoro wymagalność i przedawnienie w tym wypadku zostały uregulowane w szczególny sposób, to chociaż chodzi tu o odpowiedzialność za czyn niedozwolony, nie stosuje się ogólnych przepisów

o czynach niedozwolonych i przedawnieniu roszczeń, lecz regulację szczególną zawartą w art. 160 § 6 k.p.a. Artykuł 160 § 6 k.p.a. stanowi wyłączną podstawę dla określenia, kiedy roszczenie odszkodowawcze, o którym mowa w art.

160 § 1 k.p.a., staje się wymagalne i w jakim terminie ulega przedawnieniu. Zatem zdaniem sądu pierwszej instancji roszczenie powodów w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa uległo przedawnieniu. Powodowie myślą się twierdząc, że termin należałoby liczyć od zakończenia postępowania

o uzupełnienie decyzji SKO. Wniosek o uzupełnienie obu decyzji SKO, zakończony zresztą odmową uzupełnienia decyzji, w żaden sposób nie wpłynął na to kiedy decyzje SKO z 18 maja 2000 r. i 21 maja 2010 r. uzyskały walor decyzji ostatecznych. Zgodnie z art. 127 § 3 k.p.a. od decyzji wydanych przez SKO nie służy odwołanie, zatem obie decyzje z chwilą ich wydania stały się ostateczne. Trzy letni bieg terminu przedawnienia powinien być więc liczony od dat wydania obu decyzji czyli od 18 maja 2010 r. i upłynął z dniem 18 maja 2013 r., oraz od

21 maja 2010 r. i upłynął z dniem 21 maja 2013 r. Powodowie wnieśli pozew

w niniejszej sprawie 25 maja 2013 r., zatem już po upływie terminu przedawnienia roszczenia. Przy czym pozew został wniesiony przeciwko Gminie Z., a więc nie przerwał biegu terminu przedawnienia roszczeń w stosunku do Skarbu Państwa. Pełnomocnik z urzędu powodów złożył wniosek o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Skarbu Państwa na rozprawie

28 kwietnia 2017 r. czyli niemal cztery lata po upływie terminu przedawnienia roszczeń (k. 434). Zatem roszczenie powodów oddalono w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa ponieważ jest przedawnione. Sąd nie znalazł podstaw do tego by stosować art. 5 k.c. z możliwością oceny, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Ocena tego, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnego wypadku, mając na uwadze w szczególności charakter roszczenia, sytuację stron, przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czasu jego trwania. Przekroczenie terminu przedawnienia roszczenia w tej sprawie jest kilkuletnie, duże. Wynikało

z całkowicie błędnej interpretacji przepisów ustawy wprowadzającej w Polsce reformę samorządową. Powodowie, mimo wskazania przez Sąd Okręgowy

w C. w uzasadnieniu pierwszego wyroku wydanego w tej sprawie, że potencjalną legitymację może mieć jedynie Skarb Państwa, uparcie wskazywali na Gminę Z. jako podmiot biernie legitymowany. Gmina Z. już

w odpowiedzi na pozew wskazywała, że nie ma legitymacji biernej. Niczego to nie zmieniło w stanowisku powodów. Nie można także nie dostrzec, że powodowie nie są osobami bezradnymi, nieporadnymi. Treść i jakość osobiście przez nich sporządzanych pism procesowych, przeczy takiej tezie. Podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowiło więc nadużycia prawa podmiotowego.

Podkreślił sąd pierwszej instancji, iż gdyby jednak nawet ocenić, że zarzut przedawnienia roszczenia stanowi w tym wypadku nadużycie prawa, powództwo podlegałoby oddaleniu także z tego powodu, że szkoda zdefiniowana przez powodów nie mieści się w pojęciu szkody w rozumieniu art. 160 k.p.a., a więc jako **szkoda rzeczywista** (damnum emergens). Pierwszym elementem szkody powodów to utracona korzyść w postaci spodziewanej bonifikaty przy ewentualnym wykupie mieszkania od Gminy Z.. Nie kwestionując, że Gmina Z. (jak i inne gminy w Polsce), stosowała system bonifikat przy wykupie na własność lokali mieszkalnych przez najemców, to trzeba podkreślić, że potencjalna szkoda z tego tytułu to nie szkoda rzeczywista, rozumiana jako ubytek w majątku poszkodowanego ustalany przez porównanie stanu majątku przed zdarzeniem szkodowym i po nim, tylko utrata spodziewanej korzyści w postaci

wydatkowania mniejszej sumy pieniędzy tytułem ceny. Szkoda w tej postaci nie mieści się więc w zakresie szkody rzeczowej. Drugi element szkody to zadośćuczynienie

z tytułu warunków, w których powodowie egzystowali w konsekwencji wadliwości decyzji z 1988 r. W tym zakresie powodowie wskazali jednak szereg elementów, które nie mieszczą się w pojęciu adekwatnego związku przyczynowego, który warunkuje odpowiedzialność odszkodowawczą. Trudno bowiem przyjmować istnienie takiego związku co do zachowań właścicieli nieruchomości przy ulicy (...), którzy mieli celowo dewastować nieruchomość i odcinać media, by zmusić powodów do jej opuszczenia. W ogóle nie mieszczą się w tej kategorii te sytuacje, które dotyczyły sporów powodów z Gminą Z. co do warunków oferowanych im lokali socjalnych w konsekwencji realizacji wyroku eksmisyjnego, w którym ustalono prawo powodów do lokalu socjalnego. Tutaj istniałaby zupełnie inna podstawa faktyczna ewentualnego roszczenia niż ta, którą powodowie wskazali. Wreszcie niewątpliwie ciężkie przeżycia powodów mogły

i miały wpływ na pogarszanie się stanu zdrowia R. M. (1), i powódki także, jednak trudno w sensie adekwatnego związku przyczynowego wiązać ten fakt z wadliwymi decyzjami z 1988 r.

Reasumując, gdyby nawet nie uwzględnić zarzutu przedawnienia to i tak powództwo byłoby niezasadne z w/w przyczyn.

Na podstawie art. 102 k.p.c. sąd nie obciążył powodów kosztami procesu na rzecz pozwanych.

Od wyroku wnieśli apelację powodowie. Zaskarżyli wyrok w punktach 1 i 3. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. obrazę przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 33 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1999 roku - przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. 1990. 32.191) i w rezultacie ustalenie, że to Skarb Państwa a nie gmina są legitymowanym biernie w niniejszym postępowaniu;
2. obrazę przepisów prawa materialnego to jest art. 160 § 6 k.p.a. przez błędne ustalenie, że doszło do przedawnienia roszczenia,
3. obrazę przepisów prawa materialnego to jest art. 160 § 1 k.p.a. w związku z art. 117 k.c. w związku z art. 5 k.c. poprzez uznanie przez sąd, że pozwani, podnosząc zarzut przedawnienia nie czynili ze swego prawa użytku niezgodnie z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy z okresu po 1988 roku świadczy o uniemożliwianiu przez gminę przez długie lata uzyskanie przez powodów lokalu zamiennego w odpowiednim standardzie oraz wiedzy jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa o dobrowolnej sprzedaży nieruchomości przy ulicy (...) na rzecz jego poprzednich właścicieli;
4. obrazę przepisu prawa materialnego przez błędne niezastosowanie, art. 417² k.c. i nie zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia pomimo udowodnienia wystąpienia ku temu przesłanek, z tym niezdolności powoda do pracy lub jego ciężkiego położenia materialnego, pomimo że wymagają tego względy słuszności
5. obrazę prawa procesowego to jest art. 233 k.p.c. przez błędnie przedstawiony stan faktyczny sugerując, przyznanie jednego lokalu zamiennego powodom, podczas gdy przydzielane były powodom, odrębnymi aktami prawnymi, dwa samodzielne lokale mieszkalne;
6. obrazę prawa procesowego art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów w sprawie niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, o których mowa w uzasadnieniu wyroku sądu, a w rezultacie uznania przez sąd, że powodowie nie udowodnienie wystąpienia adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem - wydaniem decyzji Kierownika Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Z. w 1988 roku (decyzje numer (...))

i numer LOK (...))a wystąpieniem szkody rzeczywistej oraz wysokości tej szkody, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy umożliwił ustalenie wystąpienia normalnego związku przyczynowego między zdarzeniem, a powstaniem rzeczywistej szkody, jak i ustalenie wysokości rzeczywistej szkody poniesionej przez powodów;

7.obrazę prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. przez nie odniesienie się do wszystkich wniosków dowodowych.

Powołując się na powyższe wnosili o:

- rozstrzygnięcie przez sąd postanowienia sądu pierwszej instancji 21 sierpnia 2017 roku o oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego w zakresie szacowania nieruchomości na zasadzie art. 380 k.p.c. jako bezzasadnego,
- zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów 400 000 zł tytułem odszkodowania lub zadośćuczynienia,

alternatywnie:

- zasądzenie na zasadzie art. 322 k.p.c. w odpowiedniej sumy odszkodowania lub zadośćuczynienia przez sąd wg swojej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy
- ewentualnie uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia od pozwanych na rzecz powodów kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów zasadna nie jest i nie może odnieść skutku bowiem wyrok sądu pierwszej instancji jest trafny.

Wbrew zarzutom skarżących żądanie powodów nie znajduje oparcia w przepisach prawa. Istotnie, słusznie podnoszą skarżący w apelacji, iż sąd nie jest związany podstawą prawną żądania, jest jednakże związany wskazaną przez powodów **podstawą faktyczną żądania**. To, że podstawa faktyczna żądania nie była przez powodów precyzyjnie wskazana, mimo że mieli oni w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji profesjonalnego pełnomocnika było m.in. podstawą uchylenia przez Sąd Apelacyjny poprzedniego wyroku oddalającego powództwo i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji wykonując polecenia Sądu Apelacyjnego zobowiązał powodów ponownie do precyzyjnego wskazania podstawy faktycznej żądania ustanawiając im kolejnego pełnomocnika z urzędu. Powodowie wskazali, że żądanie swe wywodzą z dwóch decyzji administracyjnych z 1988r.

z 5 września 1988 r., nakazujących obu powodom opróżnienie lokalu

i przedzielających im lokal zamienny, wydano je bowiem z rażącym naruszeniem prawa, w konsekwencji tych decyzji orzeczono eksmisję powodów, na żądanie nowych właścicieli odcięto dostawy energii elektrycznej i wody, właściciele włamali się do lokali zajmowanych przez powodów, dewastowali budynek, powodów wymeldowano, a czynności wobec nich podjął komornik. Opisując szkodę jaką ponieśli w konsekwencji wydania dwóch decyzji z 1988 r., powodowie podali, że na żądane przez każdego z nich 200.000 zł, składają się dwa elementy. Pierwszy to utrata możliwości wykupienia lokali od Gminy Z. ze skorzystaniem z 95% bonifikaty. Powodowie oszacowali, że ich szkoda z tego tytułu wynosi po 100.000-140.000 zł. Drugi to krzywda, której doznali poprzez zmuszenie ich do wegetowania w warunkach urągających ich godności. Odcinano im dopływ wody, energii, zatykano odpływ ścieków, przewody kominowe, wycinano drzewa i krzewy. To wszystko odbiło się na zdrowiu powodów i członków ich rodzin. Za każdy dzień tej poniewierki powodowie powinni otrzymać po 20 zł, co w stosunku do E. P. za okres od 1 lipca 2003 r. do 7 sierpnia 2013 r. daje kwotę 216.240 zł, a w stosunku do R. M. (1) za okres od 1 lipca 2003 r. do 25 maja 2013 r. to 66.540 zł, przy czym powodowie ograniczyli swoje roszczenia łącznie co do sumy obu elementów do kwot po 200.000 zł.

Słusznie podkreślił sąd pierwszej instancji, iż wprawdzie pełnomocnik powodów w odmienny sposób określał podstawę faktyczną żądania, jednakże wobec zdecydowanej postawy powodów, którzy swoje stanowisko w kwestii

podstawy faktycznej żądania podtrzymywali i ostatecznie z pomocy prawnej tego pełnomocnika zrezygnowali, wiążące dla sądu było stanowisko powodów.

Przy tak sformułowanym żądaniu i tak wskazanej podstawie faktycznej roszczenia ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji uznać należy za trafne bez potrzeby ich ponownego powtarzania. Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem ustaleń na podstawie dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała oraz zeznań samych powodów, którym dał wiarę. Trafnie podkreślił, iż okoliczności sprawy były w istocie niesporne, sporne były jedynie przyczyny odmowy przyjmowania ofert zawarcia umowy najmu lokali socjalnych, ale z punktu widzenia rozstrzygnięcia, ta kwestia nie ma istotnego znaczenia. Trafnie także, wbrew zarzutom zawartym w apelacji Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe powodów o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: B. D., J. R., małżeństwa P., T. P., D. K. dla ustalenia poniesionych przez powodów kosztów remontu lokalu przy ulicy (...) w Z., oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości na okoliczność waloryzacji odszkodowania ustalonego w decyzji wywłaszczeniowej bowiem okoliczności, które miały być wykazane tymi dowodami nie mieszczą się

w podstawie faktycznej żądania powodów, zasadnie też oddalił ten sąd wniosek

o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. M. – lekarza rodzinnego, na okoliczność stanu zdrowia powoda, oraz na tę samą okoliczność opinii biegłego lekarza, te okoliczności także nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro powodowie domagali się zadośćuczynienia z powodu warunków, w których przyszło im mieszkać na skutek wadliwości decyzji z 1988 r. Zatem było zbędne przesłuchiwanie na te okoliczności świadka i dopuszczanie dowodu z opinii biegłego. Nie było też, wbrew zarzutom podniesionym w apelacji podstaw do badania czy wywłaszczona działka (...) nie została wykorzystana zgodnie z celem wskazanym w decyzji i czy nie powinna być zostać powodom zwrócona skoro takie żądanie nie było objęte podstawą faktyczną powództwa.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne podziela i przyjmuje za własne.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym trafnie zastosował sąd pierwszej instancji prawo materialne.

Powodowie kierowali swe roszczenia przeciwko Gminie Z. i Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...). Rację ma, wbrew zarzutom skarżących sąd pierwszej instancji, że przy tak określonej podstawie faktycznej żądania- dwóch decyzjach administracyjnych wydanych w 1988r przez kierownika Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Z. należy odwołać się do przepisów ustawy z 10 maja 1990 r.- przepisy wprowadzające ustawę

o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U.1990.32.191). Zgodnie z art. 36 ust 3 pkt 3 w/w ustawy Skarb Państwa przejmuje zobowiązania i wierzytelności rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego i stopnia wojewódzkiego wynikające z prawomocnych orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych wydanych przed dniem 27 maja 1990 r. oraz zobowiązania i wierzytelności powstałe w związku z wykonaniem tych orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych. Obie decyzje z 5 września 1988 r. wydał Kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Z., który zgodnie z art. 135 ust 1 ustawy z 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego

(Dz.U. 1988.26.183 tekst jednolity), był terenowym organem administracji państwowej o właściwości szczególnej. Rację ma zatem, wbrew zarzutom skarżących, Sąd pierwszej instancji, iż przy tak określonej przez powodów podstawie faktycznej powództwa pozwana Gmina Z. nie miała w tym procesie legitymacji biernej, a miał ją Skarb Państwa. Dla oceny tej kwestii nie ma także znaczenia to kiedy pojawiła się szkoda wynikająca z decyzji z 5 września 1988 r. Zatem powództwo w stosunku do Gminy Z. należało oddalić.

Jeśli natomiast idzie o odpowiedzialność Skarbu Państwa – Wojewody (...) to rację ma wbrew zarzutom skarżących sąd pierwszej instancji, iż

w okolicznościach niniejszej sprawy zastosowanie mają przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., bez względu na datę stwierdzenia nieważności lub stwierdzenia wydania jej

z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., również wtedy, gdy decyzje nadzorcze zapadły po dniu 1 września 2004 r., ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a.

(tak : uchwała Sądu Najwyższego pełny skład SN z 31 marca 2011r., III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75; wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2012r., II CSK 399/11, LEX nr 1216848). Stosownie do art. 160 § 1 i 2 k.p.a. (obowiązującym do 1 września 2004r.) stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji

z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. W myśl art. 160 § 3 k.p.a. odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., chyba, że winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie ponosi inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji; w tym ostatnim przypadku roszczenie o odszkodowanie służy w stosunku do strony winnej powstania tych okoliczności. Zgodnie z art. 160 § 4 k.p.a. o odszkodowaniu przysługującym od organu wymienionego w § 1 orzeka organ administracji publicznej, który stwierdził nieważność decyzji

z powodu naruszenia przepisu art. 156 § 1 k.p.a., albo stwierdził, w myśl art.

158 § 2 k.p.a., że została ona wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Dochodzenie odszkodowania od strony winnej powstania okoliczności wymienionych w art. 156 § 1 k.p.a. następuje w postępowaniu przed sądem powszechnym. Na mocy art. 160 § 5 k.p.a. strona niezadowolona z przyznanego jej odszkodowania przez organ administracji publicznej wymieniony w § 4,

w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia jej decyzji w tej sprawie, może wnieść powództwo do sądu powszechnego. W myśl natomiast art. 160 § 6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia,

w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

Rację ma, wbrew zarzutom skarżących sąd pierwszej instancji, iż stosowanie do art. 160 § 1, 2 i 3 k.p.a. bez § 6, dotyczącego przedawnienia, byłoby nie do pogodzenia z założeniami przyświecającymi ustanowieniu przewidzianej w tych przepisach odpowiedzialności odszkodowawczej (tak: uchwała Sądu Najwyższego pełny skład SN z 31 marca 2011r., III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75).

Zatem roszczenie o naprawienie szkody wynikające z administracyjnego stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. lub stwierdzenia wydania jej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. przedawnia się więc z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja

w przedmiocie takiego stwierdzenia (art. 160 § 6 k.p.a.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała (lub się ujawniła). Podzielić trzeba stanowisko sądu pierwszej instancji, iż skoro kwestie wymagalności i przedawnienia roszczenia w tym wypadku zostały uregulowane w szczególny sposób, to chociaż chodzi tu

o odpowiedzialność za czyn niedozwolony, nie stosuje się ogólnych przepisów

o czynach niedozwolonych i przedawnieniu roszczeń, lecz regulację szczególną zawartą w art. 160 § 6 k.p.a. Artykuł 160 § 6 k.p.a. stanowi bowiem wyłączną podstawę dla określenia, kiedy roszczenie odszkodowawcze, o którym mowa w art. 160 § 1 k.p.a., staje się wymagalne i w jakim terminie ulega przedawnieniu (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2009r., I CSK 499/08, LEX nr 528228; wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2008r., I CSK 450/07, LEX nr 393893).

Wbrew zatem podnoszonym przez skarżących zarzutom zasadnie przyjął sąd pierwszej instancji, iż roszczenie powodów w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa uległo przedawnieniu. Chybione są zarzuty powodów, iż początek terminu przedawnienia należałoby liczyć od zakończenia postępowania o uzupełnienie decyzji SKO. Wniosek o uzupełnienie obu decyzji SKO, zakończony zresztą odmową uzupełnienia decyzji, w żaden sposób nie wpłynął na to kiedy decyzje SKO z 18 maja 2000 r. i 21 maja 2010 r. uzyskały walor decyzji ostatecznych.

Wskazać trzeba, że zgodnie z art. 127 § 3 k.p.a. od decyzji wydanych przez SKO nie służy odwołanie, zatem obie decyzje z chwilą ich wydania stały się ostateczne. Zatem trzyletni bieg terminu przedawnienia powinien być liczony od daty wydania obu decyzji: czyli od 18 maja 2010 r. i upłynął z dniem 18 maja 2013 r., oraz od 21 maja 2010 r.

i upłynął z dniem 21 maja 2013 r. Powodowie wnieśli pozew w niniejszej sprawie 25 maja 2013 r. (zatem już po upływie terminu przedawnienia roszczenia) jednakże przeciwko Gminie Z., a więc wniesienie pozwu nie przerwało biegu terminu przedawnienia roszczeń w stosunku do Skarbu Państwa, wnioszek o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Skarbu Państwa został złożony dopiero na rozprawie 28 kwietnia 2017 r. czyli niemal cztery lata po upływie terminu przedawnienia roszczeń (k. 434).

Słusznie więc sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powodów w stosunku do Skarbu Państwa za przedawnione.

Podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Rację ma sąd pierwszej instancji, iż ocena tego, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnego wypadku, mając na uwadze w szczególności charakter roszczenia, sytuację stron, przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czasu jego trwania (patrz. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2017 r., II CSK 491/16) Przynajmniej przede wszystkim przekroczenie terminu przedawnienia roszczenia w tej sprawie jest duże, prawie czteroletnie, podczas gdy termin przedawnienia wynosi trzy lata. Ponadto powodowie, mimo wskazania przez Sąd Okręgowy w Częstochowie w uzasadnieniu pierwszego wyroku wydanego w tej sprawie, że potencjalną legitymację może mieć jedynie Skarb Państwa, uparcie wskazywali na Gminę Z. jako podmiot biernie legitymowany, Gmina Z. już w odpowiedzi na pozew wskazywała, że nie ma legitymacji biernej, a mimo to fakt ten nie zmieniał niczego w stanowisku powodów. Ponadto powodowie także podczas postępowania pierwszoinstancyjnego przed uchyceniem wyroku mieli ustanowionego pełnomocnika z urzędu i także z jego pomocy zrezygnowali. Podniesienie zatem przez Skarb Państwa zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa.

Trafnie także podkreślił sąd pierwszej instancji, iż gdyby jednak nawet ocenić, że zarzut przedawnienia roszczenia stanowi w tym wypadku nadużycie prawa, powództwo podlegałoby oddaleniu także z tego powodu, że szkoda zdefiniowana przez powodów nie mieści się w pojęciu szkody w rozumieniu art. 160 k.p.a., a więc nie mieści się w pojęciu szkody rzeczywistej (damnum emergens). Pierwszym elementem szkody wskazywanej przez powodów jest utracona korzyść w postaci spodziewanej bonifikaty przy ewentualnym wykupie mieszkania od Gminy Z.. Nawet gdyby przyjąć, że Gmina Z. (jak i inne gminy w Polsce), stosowała system bonifikat przy wykupie na własność lokali mieszkalnych przez najemców, potencjalna szkoda z tego tytułu nie jest szkodą rzeczywistą, rozumianą jako ubytek w majątku poszkodowanego ustalany przez porównanie stanu majątku przed zdarzeniem szkodowym i po nim, jest jedynie utratą spodziewanej korzyści w postaci wydatkowania mniejszej sumy pieniędzy tytułem ceny. Szkoda w tej postaci nie mieści się więc w zakresie szkody rzeczywistej. Drugim elementem szkody wskazywanej przez powodów to zadośćuczynienie z tytułu warunków, w których powodowie egzystowali w konsekwencji wadliwości decyzji z 1988 r. Rację ma wbrew zarzutom skarżących sąd pierwszej instancji, iż określając ta szkodą powodowie wskazali szereg elementów, które nie mieszczą się w pojęciu adekwatnego związku przyczynowego warunkującego odpowiedzialność odszkodowawczą. Trudno bowiem przyjmować istnienie takiego związku co do zachowań właścicieli nieruchomości przy ulicy (...), którzy mieli celowo dewastować nieruchomość i odcinać media, by zmusić powodów do jej opuszczenia. W ogóle nie mieszczą się w tej kategorii te sytuacje, które dotyczyły sporów powodów z Gminą Z., co do warunków oferowanych im lokali socjalnych w konsekwencji realizacji wyroku eksmisyjnego, w którym ustalono prawo powodów do lokalu socjalnego. Wreszcie niewątpliwie ciężkie przeżycia powodów trudno w sensie adekwatnego związku przyczynowego wiązać z wadliwymi decyzjami z 1988 r.

Zatem zasadnie sąd pierwszej instancji wskazał, iż gdyby nawet nie uwzględnić zarzutu przedawnienia to i tak powództwo nie mogłoby ulec uwzględnieniu.

Nie ma też podstaw aby w związku z wydaniem wadliwych decyzji administracyjnych powodom należało się zadośćuczynienie, powodowie nie wskazują nawet podstawy takiego żądanie wskazując jedynie, iż żądane przez nich kwoty stanowią odszkodowanie lub zadośćuczynienie.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji nie opierali żądania pozwu na art. 417² k.c.

Podsumowując, apelacja powodów zasadna nie jest, zatem należało ją oddalić na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 102 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w tym stanie rzeczy istnieje przypadek szczególnie uzasadniony pozwalający na nie obciążanie powodów kosztami postępowania apelacyjnego. Za przypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. należy uznać taką sytuację, w której zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny uznał, iż biorąc pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia, znaczne poczucie krzywdy przez powodów, subiektywne przekonanie powodów o zasadności swego roszczenia mające podstawę w wydaniu decyzji administracyjnych z rażącym naruszeniem prawa, biorąc także pod uwagę niewątpliwie trudną sytuację materialną i zdrowotną powodów obciążenie ich kosztami postępowania byłoby sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości, dlatego też nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Ewa Jastrzębska
---------------------------	---------------------------	---------------------